

Spuścizna Carla Hauptmanna w zbiorach Biblioteki Śląskiej

So ziehen wir ja alle aus auf Abenteuer nach dem Wunder. Das ist ja wirklich auch das Einzige in Leben, was noch glücklich macht¹

[Carl Hauptmann, *Marianna*]

Carl Hauptmann to niemiecki pisarz śląskiego pochodzenia. Brat sławnego, nagrodzonego literackim Noblem Gerharta. Poeta, krytyk literacki, ale też polonofil. Filozof, biolog, dramatopisarz. Zasłynął przede wszystkim jako autor *Księgi Ducha Gór*, zbioru dziewięciu przygód legendarnego władcy Karkonoszy.

Polska recepcja utworów Hauptmanna jest nad wyraz skromna i datuje się właściwie dopiero od 2000 roku, kiedy to Emil Mendyk dokonał przekładu *Rübezahl-Buch*². W kolejnych latach ukazały się antologie³ twórczości śląskiego pisarza oraz publikacje zbiorowe, będące pokłosiem konferencji i sympozjów naukowych (m.in. *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie Carla i Gerharta Hauptmannów*⁴).

¹ C. Hauptmann dedykował *Mariannę* przyjaciółce Józefie Kodis-Krzyżanowskiej. Pierwsze wydanie (Berlin 1984) zawiera, prócz motta, datowanie: „Szklarska Poręba, latem 1893”.

² E. Mendyk: *Carl Hauptmann Księga Ducha Gór*. Jelenia Góra – Szklarska Poręba 2000.

³ Por. m.in.: *Lot sowy, antologia utworów literackich. Carl Hauptmann*. Red. M. Czarnecka. Wrocław 2003.

⁴ *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie Carla i Gerharta Hauptmannów*. Red. E. Białek, K.A. Kuczyński, C. Lipiński. Wrocław 2001. W powstaniu niniejszego artykułu, prócz wyżej wymienionych publikacji, pomocne były również: K. Musioł: *Carl Hauptmann und Polen*. Wien 1972; K. Musioł: *Carl Hauptmann und Josepha Kodis. Ihr gegenseitiges Verhältnis im Spiegel des dichterischen Werkes*. „Sonderdruck aus Deutsche Vierteljahrsschrift für

Niewielkie zainteresowanie dorobkiem pisarskim Carla Hauptmanna doprowadziło do tego, że w latach 60. XX wieku jego archiwum (rękopisy, korespondencja, notatki), zgromadzone w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, przekazano Akademii der Künste w Berlinie. Część materiałów znajduje się nadal w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz w Bibliotece Śląskiej w Katowicach⁵.

W Dziale Zbiorów Specjalnych śląskiej księżnicy zgromadzone są rękopisy poety. Kolekcja, scharakteryzowana i opisana już na przełomie lat 60. i 70. zeszłego stulecia przez Karola Musioła, została (w 2005 roku) przekatalogowana i poszerzona o nową sygnaturę zawierającą blisko tysiąc listów małżeństwa Hauptmannów⁶. Prace melioracyjne stały się przyczynkiem do powstania niniejszego artykułu, w którym omówiona została spuścizna Carla Hauptmanna.

Carl Ferdinand Hauptmann urodził się 11 maja 1858 roku w Bad Obersalzbrunn (SzczaŹno Zdrój). Ojciec, Robert Hauptmann, zwolennik Bismarcka, posiadał zajazd „Zur Preussischen

Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 1960, Jg. 34, Heft 2; K. Musioł: *Die Carl Hauptmann – Handschriften in der schlesischen Bibliothek*. „Libri. International Library Review and IFLA – Communications – FIAB” 1958, vol. 8, nr 3–4, s. 276–284; A. Stroka: *Carl Hauptmann Werdegang als Denker und Dichter*. Wrocław 1965; *Der Heimatabend. Blätter für die Begegnung der Deutschen Stämme. Carl Hauptmann. Zum Gedenken an den vor Hundert Jahren Geborenen schlesischen Dichter für Heimatabende*. Bearbeitet von Wilhelm Menzel. Düsseldorf 1958; J.M. Fischer: *Carl Hauptmann*. W: *Mitteilungen der Literarhistorischen Gesellschaft Bonn unter dem Vorsitz von Professor Berthold Litzmann*. Verlag von Fr. Wilh. Ruhfus in Dortmund. 4 Jahrgang, 5. Sitzung Samstag den 30. Oktober. Nr. 7. Dortmund, ok. 1910; B. Giblak, W. Kuniciki: *Auch in Neisse im Exil. Max Herrmann-Neiße. Leben, Werk und Wirkung (1886–1941)*. Leipzig 2012; *Carl Hauptmann w polskiej nauce i krytyce literackiej*. Pod red. K.A. Kuczyńskiego. Włocławek 2012.

⁵ Por. *Carl Hauptmann w polskiej nauce i krytyce literackiej*. Pod red. K.A. Kuczyńskiego. Włocławek 2012, s. 11–23.

⁶ Por. R 615 III, katalog rękopisów w Dziale Zbiorów Specjalnych. Listy (z lat 1893–1938), brudnopisy odpowiedzi czy notatki składają się na cały skatalogowany tu zbiór. Korespondencja została podzielona na dwie grupy. W pierwszej znajdują się listy Carla Hauptmanna, w drugiej zaś jego żony – Marii.

Krone" („Pod Pruską Koroną”), który znajdował się również w Szczawnie-Zdroju. Matka – Marie, z domu Strähler, prowadziła dom i wychowywała dzieci. Chłopak, z powodów zdrowotnych, nie uczęszczał do szkoły. Uczył się sam lub korzystał z pomocy nauczycieli, którzy odwiedzali go w domu. Jednak w 1872 roku rozpoczął naukę w szkole realnej I stopnia „Am Zwinger” we Wrocławiu, którą ukończył w 1880 roku z doskonałym wynikiem. W 1874 roku do tej samej szkoły przyjechał Gerhart i obaj bracia zamieszkali razem. Szkolna kariera Gerharta skończyła się dość szybko, z powodu nadmiernego zaniebdywania obowiązków szkolnych.

Carl był bardzo utalentowany, pobierał lekcje gry na cello, był namiętnym tancerzem, chodził do teatru, opery i na koncerty. Po maturze, 24 maja 1880 roku, wyjechał do Jeny, gdzie zapisał się na wydział przyrodniczy tamtejszego uniwersytetu. W czasie studiów działał w Związku Studentów Przyrodoznawstwa, a do jego przyjaciół z tego okresu należeli m.in.: Carl Duisberg (Deo), Richard Wolfgang Semon, Max Mueller (Meo), Ferdinand Simon (Seo), Johan Walther (Weo), Henryk Wielowiejski (Wielo), Otto Plarre (Pleo). Sam Hauptmann nosił w tym gronie pseudonim Heo⁷. O tym, że przyjaźnie z czasów studiów przetrwały długie lata, świadczy zachowana korespondencja. Na kartach 101–102 rękopisu o sygn. R 615 III znajduje się list Carla Duisberga. Jest napisany na papierze firmowym „Prof. dr C. Duisberg. Geheimer Regierungsrat”, datowany Leverkusen (bei Cöln a. Rh.), den 22. Februar 1920. Zaczyna się od słów „Mein lieber Heo!”, a nadawca podpisał się „Deo”. List, oprócz gratulacji i wyrazów uznania, odnosi się do aktualnych wydarzeń. Zawiera też zaproszenie do odwiedzin. Całość, prócz podpisu, pisana jest na maszynie. Karta 273 to odręczna notatka Otto Plarre datowana „Gera – R., den 11. Jan. 1920”, a na k. 414–415 zachował się list Waltera Johana – „Weo” (datowany: „Hale, 15.6.20”).

⁷ W nawiasach podane zostały pseudonimy studentów – działaczy związku, pojawiają się one również w korespondencji do C. Hauptmanna.

W 1881 roku Carl zaręczył się z Martą Thienemann. Jej dwie siostry były już zaręczone z braćmi Carla. W tym czasie młody pisarz dość intensywnie poświęcał się pracy naukowej i wiele czasu spędzał nad dysertacją⁸, którą obronił 24 lutego 1883 roku w Jenie. Opiekunem naukowym Hauptmanna był Ernst Haeckel.

Po obronie pracy ujawniono zaręczyny, a ślub zaplanowany został na październik 1884 roku. Przed tym wydarzeniem Carl udał się jeszcze w podróż do Włoch, którą sfinansowała mu zresztą przyszła żona. W Genui spotkał się z Gerhartem, a po ślubie, który odbył się 8 października 1884 roku, młoda para wyjechała do Szwajcarii, gdzie poeta zapisał się na tamtejszy uniwersytet. Uczęszczał na wykłady Richarda Avenarius, filozofa, twórcy empiriokrytycyzmu. Brał też udział w spotkaniach Towarzystwa Filozoficznego.

Z Zurychu młodzi wrócili w 1886 roku. Jadąc przez Berlin, zatrzymali się u Gerharta i jego żony Marii, a kolejnym przystankiem w tej podróży była Jena, gdzie Carl podjął studia medyczne, zafascynowany patologią i psychiatrią. Hauptmann nie miał jeszcze w tym czasie sprecyzowanych planów zawodowych. Myślał poważnie o habilitacji z zakresu filozofii lub psychiatrii. Po radę zwrócił się do Avenarius i już w listopadzie 1887 roku ponownie był w Zurychu. Zapiski do pracy, zatytułowane *Wissenschaftliche Handschripte und Tagebuchnotizen*⁹, to datowany na lata 1886–1890 zbiór 9 poszytów oraz 49 luźnych kart. Poszyty 1–5 zawierają cytaty oraz notatki z dzieł obcych, przydatnych autorowi do dysertacji. Natomiast poszyty 6–9 to fragmenty pracy Hauptmanna, dotyczącej systemów nerwowych¹⁰.

⁸ Temat pracy doktorskiej C. Hauptmanna to *Die Bedeutung der Keimblättertheorie für die Individualitätslehre und den Generationswechsel* (Znaczenie teorii liścieni w nauce o rozwoju osobniczym i przemianie pokoleń).

⁹ R 408 III.

¹⁰ Poszyt nr 6 ma tytuł *Anszeg ans Th. Ribot* i napisany jest w języku francuskim; kolejne siódmy i ósmy to *Anszeg ans Grundhagens Physiologie II Buch. Physiologie der Nerventhätigkeit: Allgemeine Nervenphysiologie*, a poszyt dziewiąty *Capitel I. Analyse des ausgewachsenen, destamplioirten, lebenhätigen Th. Organismus*.

Na próbę pisarskiego dialogu wygląda tekst zapisany w zeszy-
cie 9 na kartach: 118–146. Są to rozmowy rodziny Hauptman-
nów. Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pierwszą
poetycką próbą poety, nie biorąc pod uwagę przeróbki wiersza
Goethego *Mignon*.

W domu Carla Hauptmanna w Zurychu spotykali się inte-
lektualiści i pisarze – przyjaciele ze studiów. Gościli tam więc
m.in.: Alfred Ploetz, Ferdinand Simon, Richard Froehlich,
Rudolf Wlassak, Elias Tomarkin, Jacques Loeb, Otto Erich Hart-
leben, Karl Henckell, Peter Hille, John Henry Macay, Maurice
von Stern, Frank Wedekind, Franz Blei, Bruno Wille, Wilhelm
Boelsche oraz Karl Steinmetz.

W czerwcu 1889 roku Carl spotkał na seminarium u Avena-
riusa polską filozofkę Józefę Kodis-Krzyżanowską¹¹. Wywarła na
nim wielkie wrażenie, a opiekun naukowy artysty skomentował
później tę znajomość krótko: to Polka w dużej mierze przyczy-
niła się do zmiany jego zainteresowań zawodowych, była rów-
nież inspiracją do napisania i wydania w 1890 roku szkiców
pt. *Sonnenwanderer*. Marta Hauptmann musiała domyślić się,
jakim uczuciem zapałał jej mąż do polskiej studentki, jednak
w niedługim czasie obie kobiety zostały przyjaciółkami. Nazwi-
sko Kodis-Krzyżanowskiej pada w tym miejscu nieprzypadko-
wo. Pod sygnaturą R 418 II skatalogowany jest egzemplarz ko-
rektowy oraz rękopis jej pracy doktorskiej pt. *Zur Analyse des
Apperceptionsbegriffes. Eine historisch kritische Untersuchung.
Zürich 1892*. Zarówno jedna, jak i druga wersja (rps.: k. I, 1–9,
11–40, 48, 50–67, 69–70, 70 a, 71–85, 87–89, 91–100, 102–107,
109–265 oraz arkusz drukowany: k. 1–146) dysertacji są uzupeł-
nione licznymi skreśleniami. Nie wszystkie są autorstwa Carla
Hauptmanna, ale można przypuszczać, iż większość poprawek
wyszła spod jego pióra. Na kartach 101–103 wcześniej przy-
toczonego rękopisu R 408 III znajduje się brudnopis listu do

¹¹ Józefa Kodis-Krzyżanowska (1865–1940) była filozofem i psycholo-
giem. Więcej por. *Polski Słownik Biograficzny*. T XIII/2, z. 57. Wrocław 1967,
s. 246–248.

Kodis-Krzyżanowskiej, który jest ciekawym studium dotyczącym filozofii Nietzschego¹².

Pisarza cały czas gnębiły wątpliwości – są one aż nadto widoczne w korespondencji z żoną i przyjaciółmi. Dylemat dotyczył wyboru profilu dalszej pracy. Na rzecz nauki i badań przemawiała pasja i zainteresowania. Dokonania literackie nie pozostawały również bez odzewu. Dwa opowiadania – *Sonnenwanderer* i *Frühlingsnacht* – ukazały się pod pseudonimem¹³ w czasopiśmie naturalistów berlińskich. Gerhart przyjął oba teksty bardzo entuzjastycznie.

10 sierpnia 1891 roku Carl wraz z żoną przeprowadził się do Szklarskiej Poręby. Tu coraz więcej czasu poświęcał pracy literackiej. Powstały wtedy takie utwory, jak: *Waldleute* i *Marianne*. Nie opuszczały go jednak myśli o pracy naukowej. Kolejny pobyt w Jenie w 1896 roku i kontakty z tamtejszym światem naukowym przyniosły Carlowi dużo rozczarowań i najprawdopodobniej zaważyły na decyzji o porzuceniu kariery naukowej na rzecz pisarstwa. O trafności postanowienia niech zaświadczy ilość materiałów oraz fragmentów sztuk zebranych pod jedną sygnaturą R 412 II. Większość stanowią arkusze korektowe dramatycznych prac Carla Hauptmanna, są też maszynopisy.

¹² Poniżej fragment listu Carla Hauptmanna do Józefy Kodis-Krzyżanowskiej. Jest on, obok wyrażonych poglądów filozoficznych, również świadectwem jego przywiązania i głębokich uczuć żywionych do polskiej filozofki: „Ach, liebe gute Josepha, ich suche Dich oft in meinen stillen Stunden und höre Deine Gedanken und Rat, auch wenn Du schweigst und fern bist. Heute denke ich daran, dass das Jahr seinem Ende sich zuneigt und kann Dir nicht sagen, wie dankbar ich bin, dass es uns Dich und Deine Freundschaft geschenkt hat. Josepha Schwester, Sie ist uns ein Schatz, über den wir wachen. Hüte ihn mit uns, hasse uns nicht, liebe uns ein Wenig das künftige Jahr auch in alle Ewigkeit. Du musst, Du musst uns das gewähren. Es ist ein Baum, der über uns wächst und uns schattet im Sonnenbrande, ein Kraut, das uns Kraft gibt und Glaube. Ein Stab, der uns durch den Urwald führt, ein Zauber, der uns unsere Ideale lieber und klarer macht, ein guter heller ferner Stern. Lass ihn uns leuchten – leuchten, nie verlöschen”. R 408 III, zeszyt 9, s. 101–103. Choć list i notatki są niedatowane, to nie ulega wątpliwości, iż powstały w 1888 roku.

¹³ Hauptmann posługiwał się pseudonimem Ferdinand Klar.

Na 8 kartach znajdują się teksty aforyzmów z *Aus meinem Tagebuch*, ponadto znajdziemy tu jeszcze w kolejności: *Die lange Jule* (5–18 XI 1912, k. 1–61), *Film und Theater* (15 VIII 1919, k. 1–10), *Krieg Ein Tedeum* (30 I–18 IV 1914 i 22 XI 1918, k. 1–213 [6 różnych egz. wydruku z różnych miesięcy]), *Napoleon Bonaparte* (11 X 1910, k. 1–45 [2 egz. wydruku]), *Hockende Vampire* (k. 1–16 [2 egz. wydruku]), *Waldleute* (Berlin 1895, k. 1–143 [5 egz. wydruku]), *Die Kathedrale* (k. 1–10), *Die Toten erwachen* (k. 1–14), *Genie und Gespenster* (k. 1–7), *Kosaken* (2 XII 1914, k. 1–15), *Szenen aus dem grossen Kriege* (Leipzig 1914, k. 1–14).

Na większości materiałów znajdują się odręczne notatki, skreślenia i poprawki. Ciekawym egzemplarzem może być wersja *Krieg Ein Tedeum* (pierwszy egzemplarz), gdzie na k. 1 znajduje się odręczny dopisek zielonym ołówkiem Carla Hauptmanna, rozwiązujący kwestię ostatecznej wersji tytułu. Przy adresie wydawniczym natomiast znajduje się nota autora: „auch meine Name???”¹⁴. W tym samym egzemplarzu, ale na k. 46 v. został doklejony fragment ogłoszenia wycięty z gazety. Jest to reklama *Schicksale Hauptmanna*, z krótką charakterystyką 15 opowiadań prozą. A w egzemplarzu *Waldleute* karty 3 i 4 to rysunki autora, dotyczące ustawienia przedmiotów na scenie podczas I i II aktu sztuki. *Die Toten erwachen*, chyba w pierwszym zamiarze miało nosić tytuł *Allers edennacht*, gdyż takie skreślenie ręką autora nosi karta tytułowa tego dramatu (k. 1 r.). Dołącza Hauptmann również oddzielne karty z notatkami do wydawcy (np. k. 10 r.).

Przegląd wszystkich arkuszy korektowych przedstawia nam Hauptmanna jako człowieka krytycznego wobec swoich dzieł. Wielokrotnie dokonywał zmian, kreśląc kolejne wersje tekstu. Często nanosił poprawki w trakcie prób teatralnych, co dezorientowało aktorów i reżyserów. Z zachowanych materiałów dramatycznych wymienić trzeba *Allerlei Fetzen zum Dramatischen und Pläne* (R 417 III), datowane na lata 1895–1896. Na pierwszych 21 stronach znajduje się plan rodzinnego dramatu. Największa część notatek poświęcona jest I aktowi, zawartość pozostałych pięciu podana jest tylko w punktach. Jest też opo-

¹⁴ „Również moje nazwisko???”

wiadanie prozą *Graf Michael*. Od karty 18 rozpoczyna się opowiadanie *Morgenlicht – Ein Wiedersehen*, zaś na kartach 21–30, następują notatki pod tytułem *Paulina Radeck und ihr Leben für ihre Tochter Ida und ihren Sohn Gustav*. Następne 10 stron to szkice do powieści *Verlodert*.

Kolejne karty poświęcone są szkicom do *Frauenköpfen* podpisane w Dreźnie w grudniu 1895 roku (Dresden, 5. Dez. 1895, por. k. 45). Pomiędzy tekstami pojawiają się opowiadania dla dzieci, cytaty z Ewangelii, a także krytyczne wypowiedzi na temat dogmatów wiary, ponadto myśli o Tołstoj i Dostojewskim. Znajdziemy tu również notatki i plany do komedii *Der Illusionär* i *Echo* obok dość charakterystycznych dla Hauptmanna przemyśleń o miłości, polityce, wolności i sztuce. Są też szkice do dramy *Der Wildschütz*, do *Waldleute* i *Die Austreibung*. Karty 106–108 zapisane są nieznanymi wariacjami pod wspólnym tytułem *Träumerei*. Na końcu manuskryptu znajdują się myśli o artyzmie i szkice do pięcioczęściowej pracy *Totentanz*. Całość zamyka się na 124 kartach. Nieco inny charakter mają zapiski w zeszycie o sygnaturze R 413 III, który zatytułowany jest ręką Hauptmanna „N” (Napoleon), datowany Szklarska Poręba Średnia, 1908¹⁵. Manuskrypt ten nie jest jednak studium źródłowym, a na 44 kartach znajdują się tylko notatki i przemyślenia na temat Napoleona Bonaparte. Są to cytaty z prac historycznych wymieszane z przemyśleniami samego autora, który próbuje wytłumaczyć i ugruntować fenomen francuskiego władcy. Znajdziemy tu bogactwo myśli na temat rewolucji, polityki, życia społecznego, rządów czy wreszcie samego bohatera. Rękopis *Das Drama* (R 414 III) to odręcznie zapisane przez Carla Hauptmanna 22 karty (z 37 w poszycie) na temat dramy jako sztuki słowa oraz o własnych i obcych dziełach dramatycznych. Autor podejmuje i inne tematy, takie jak: artyzm, krytyka czy źródła sztuki pisarskiej. Nieobce są mu również myśli o sztuce, duszy czy geniuszu. W zeszycie znajdziemy notatki o dramie „Napoleon”. Dziennik z lat 1897–1898¹⁶ zawiera fragmenty prozy, wiersze, biografie literackie i zapiski rozmów z bratem Ger-

¹⁵ Oryginalne datowanie „M - Schr. 15. Jan 1908”.

¹⁶ R 415 IV.

hartem. Zeszyt formatu *folio* został ponumerowany przez samego autora. Na 135 kartach znajdują się fragmenty prozy, wiersze, które ukazały się drukiem już w trzech wydaniach antologii *Aus meinem Tagebuch*. Oprócz tego zamieścił pisarz w dzienniku biografie znaczących postaci z życia politycznego, społecznego czy literackiego. Komentarze do wydarzeń politycznych znajdziemy obok notatek o poezji, dramacie, naturze, osobowości i chrześcijaństwie. Szczegółnej wagi są notatki do dramy w czterech aktach na podstawie baśni braci Grimm *Rapunzel*¹⁷. Autor dziennika wklejał sobie również różne wiadomości z gazet, często ze swoimi komentarzami, np.: k. 18 v., 37 v. czy 73 v.

Kolejny zeszyt z zapiskami Carla Hauptmanna zatytułowany jest *Nach Rückkehr von Dresden, Hamburg, Jena, Halle am 27. Januar 1906 [bis 30. Juni 1908]*. I tu, obok przemyśleń o dramie, początkach tragedii, Bogu, duszy, religii i śmierci, pojawia się Napoleon, Jakub Böhme i Mojżesz. Z 75 kart zapisał autor tylko 52, gdzie splatają się liczne wiersze i próby liryczne. Na k. 20 v. znajduje się wiersz na śmierć matki, są cztery warianty małej formy lirycznej pt.: *Der Geiger*. Dziennik ten powstał w latach 1906–1908¹⁸.

Deprymujące dla Carla było bezustanne porównywanie jego prac z dziełami młodszego brata, uczucie odrzucenia pogłębiała widoczna niechęć odbiorców w przyjmowaniu nowych utworów. Zwano go naśladowcą brata, nawet przypisywano Gerhartowi autorstwo niektórych dzieł – zwłaszcza tych udanych. Pomimo trudnych relacji rodzinnych¹⁹, pomógł bratu w walce

¹⁷ *Rapunzel* to baśń Jakuba i Wilhelma Grimm o polskim tytule *Raszpunka*.

¹⁸ R 416 III.

¹⁹ W zbiorze znajduje się korespondencja z synem brata – Konradem Hauptmannem. Jest to w sumie pięć listów datowanych: 16 Januar 1920; 19 III 1920; 27 März 1920; Gijon, den 25. Juni 20, a ostatni, napisany na papierze firmowym N. A. G. Espanola De Automóviles Sociedad Anónima, nosi datę: 30 Januar 1921. Konrad donosi o przeczytanych dziełach wujka, o planowanym przyjeździe do Szklarskiej Poręby, o zmianach i planach życiowych. Nieco inny charakter ma list z 30 stycznia 1921 roku. Dominuje w nim ton refleksyjny, wspominkowy. Listy adresowane do wujka są przesyłane sympatią i emanują uczuciem. Konrad zwraca się do niego np.: „Lieber Onkel Zarle”, „Mein lieber Onkel Zarle”. Listy K. Hauptmanna znajdują się na kartach 142–151 rękopisu R 615 III.

o pierwszą sztukę. Premiera dramatu naturalistycznego *Vor Sonnenaufgang* (*Przed wschodem słońca*) wywołała ogólny skandal w całych Niemczech, ponieważ Gerhart przedstawił w nim obraz patologii istniejących w społeczeństwie (alkoholizm, zdrada małżeńska, samobójstwo), a będących do tej pory tematami tabu. Premiera miała miejsce w berlińskim teatrze naturalistów „Freie Bühne”, gdzie dramaturgowi towarzyszyli Marta i Carl.

Pomimo wzajemnej niechęci braci połączył los, obaj bowiem porzucili swe żony, wiążąc się z kolejnymi kobietami. Carl Hauptmann poznał w Worpsswede Marię Rohne²⁰, dwa lata później rozwiódł się z Martą, a w 1909 roku urodziła się jego jedyna córka – Monona. Niewielki zbiór notatek Monony znajdziemy w omawianej spuściznie Hauptmannów. To dokładnie dwie sygnatury z lat 1928–1934²¹ (R 409 I i R 410 I), zawierające 205 luźnych kartek oraz 3 zeszyty (pierwszy zeszyt to „Gesundheitslehre” [k. 1–26]; drugi – „Orthopadis Theorie”, [k. 1–55, w tym: k. 17–18 luz., k. 47–55 niezapisane] oraz ostatni: „Funktionelle Material Weitergabe”, [k. 1–59, w tym k. 59 niezapisana]). Autorka odnotowywała definicje medyczne, klasyfikowała choroby czy ukazywała sposoby zachowania higieny i kondycji. Na kilkuset fiszkach mieszczą się hasła w układzie alfabetycznym, od A do F, pisane w większości na maszynie, a uzupełniane odręcznymi notatkami.

Badaczom i biografom Carla Hauptmanna znana jest sympatia, jaką darzył Polaków. Na studiach w Jenie czy Zurychu Polacy należeli do najbliższego grona przyjaciół pisarza. Henryk Wielowiejski czy Józefa Kodis-Krzyżanowska są chyba najczę-

²⁰ Jak wspomina Maria Rohne: „Es war im Herbst 1906, als ich Carl Hauptmann in Worpsswede kennenlernte bei seinen Malerfreunden Vogeler und Modersohn”. Por. M. Hauptmann: *Erinnerung an den Dichter von Maria Hauptmann*. W: C. Hauptmann: *Heimstätten und Schicksale. Mit einem Lebensbild des Dichters von Maria Hauptmann*. Berlin 1958, s. 187–194.

²¹ Datowanie przejęte z zeszytów M. Hauptmann (15.10.1928 – to data pojawiająca się na pierwszej stronie zeszytu, ostatnie zapiski opatrzone są datą 8 VIII 34). Problem z datowaniem dotyczy jedynie luźnych kartek zapisanych w formie fiszek, jednak tematyka i zagadnienia podejmowane przez córkę pisarza wskazują na podobny czas powstania obu rękopisów.

ściej przywoływanymi osobami z tego grona. Ale w kręgu tym była również Wanda Bibrowicz, żona malarza Maxa Wisliceniusa, znana śląska malarka i tkaczka.

Znajomość z Polakami uświadomiła Hauptmannowi historyczną i polityczną sytuację państwa polskiego i konieczność jednoznacznego poparcia idei odzyskania przez Polskę niepodległości. To przecież polonofilskie sympatie spowodowały, iż Carl zaangażował się w popularyzację polskiej literatury w Niemczech. Koronnym dziełem był przekład na język niemiecki *Chłopów* Władysława Reymonta. Właśnie dzięki niemieckojęzycznemu egzemplarzowi, wydanemu w Jenie w 1912 roku, powieść dotarła do członków Akademii Szwedzkiej, która uhonorowała Reymonta Literacką Nagrodą Nobla w 1924 roku. Autorem przekładu na język niemiecki był Jan Kaczkowski, polski dyplomata, pisarz i krytyk literacki mieszkający w Hamburgu. Carl Hauptmann i Jan Kaczkowski znali się już mniej więcej od około 1909 roku, spotykali się zapewne wielokrotnie, a na pewno w latach 1910–1911 Kaczkowski odwiedził Hauptmanna w Szklarskiej Porębie właśnie w związku z przekładem na język niemiecki fragmentów dialogów chłopskich, które Carl wzbogacał śląską gwarą, co zdaniem Kaczkowskiego i wydawcy powieści było najlepszą stylizacją.

Pod koniec XIX wieku powstała w Szklarskiej Porębie – na wzór europejskiego Worpswede – enklawa dla artystów. Oprócz mieszkających tu ludzi nauki, malarzy, pisarzy, przybywali często goście z całej Europy, jak naturaliści berlińscy – Wilhelm Boelsche czy Bruno Mille. Z czasem krąg przyjaciół powiększył się. Już po I wojnie światowej zbierało się koło Carla więcej osób m.in.: Emil Ludwig, Walter Meckauer, Will-Erich Pueckert, Gerhart Pohl i Max Herrmann-Neisse²². 7 listów i 1 kartę pocztową tego ostatniego znajdziemy na k. 153–162 rękopisu R 615 III. Datowane są kolejno: 22 III; 14. Juni 20; 1. September 1920; 15 September 1920; Berlin – Friedenau,

²² W 2012 roku ukazał się tom poświęcony osobie Maxa Hermanna-Neisse. Por. B. Giblak, W. Kunicki: *Auch in Neisse im Exil. Max Herrmann-Neisse. Leben, Werk und Wirkung (1886–1941)*. Leipzig 2012.

14. October 1920; Friedenau, 29 X 20; Friedenau, 13 XII 20; Friedenau, 15 XII 1920. Zawierają wiele uwag i komentarzy dotyczących wydarzeń kulturalnych. Warto też zwrócić uwagę na wiersze, które Max Hermann przysyłał pisarzowi do Szklarskiej Poręby. Pierwszy z nich, o incipicie: „Stern, der durch mein Fenster tret...”, znajduje się na k. 159 v. i 160 r., a kolejny to spisana na k. 161 v. pieśń Hermanna. Gościem u Hauptmannów był też malarz ekspresjonista Paul Modersohn-Becker, socjolog Werner Sombart, kompozytorka Anna Teichmüller czy wspomniana już wcześniej Wanda Bibrowicz. Wiemy również o kontaktach pisarza z polskim historykiem literatury Wilhelmem Feldmannem. Z tego grona warto wybrać i przybliżyć sylwetkę Anny Teichmüller – pianistki i kompozytorki, często bywającej u Carla i Marty Hauptmannów. Przyjaciółka obojga zawędrowała za Carlem aż do Worpsswede. Utrzymywała kontakty z obojgiem małżonków nawet po ich rozwodzie. W kolekcji śląskiej ksiąźnicy znajdziemy 160 listów adresowanych do Marty Hauptmann na ogółem 281 luźnych kartach (sygn. R 419 II). Zachowana w Bibliotece Śląskiej korespondencja przypada na lata 1900–1904. Najwięcej, bo 82 jednostki stanowią listy, kartki pocztowe i bileciki z 1900 roku²³. Warto odnotować piękne pocztówki z początku XX wieku (k. 76: Hamburg, 8.05.1900; k. 164: Berlin, 5.06.1901; k. 171 „Gruss aus dem Speisewagen”, 17.05.1902). Korespondencja zawiera treści prywatne, częste opisy spotkań towarzyskich i koncertów, na których pokazywała się i niejednokrotnie występowała Anna Teichmüller. Obie panie były również pierwszymi czytelniczkami prac Carla Hauptmanna, znajdziemy więc i komentarze na temat nowych dzieł.

W leżącym niedaleko Wrocławiu, traktowanym jako „przedmieście Berlina”, rozwijało się prężnie życie kulturalne. Przyczyniły się do tego m.in. salony wystawiennicze, galerie, kręgi

²³ Korespondencja z kolejnych lat przedstawia się następująco: w 1901 roku – pięć sztuk (k. 162–168), w 1902 roku – siedem sztuk (k. 169–180), w 1903 roku – dziewięć sztuk (k. 181–192), a w 1904 roku – jedna karta pocztowa (k. 193). Duży zbiór to jeszcze kartki i listy bez daty. Jest ich w sumie 56 sztuk (k. 194–281).

bohemy artystycznej, środowisko uniwersyteckie czy w końcu Toni i Albert Neisserowie²⁴, którzy pełnili funkcję mecenasów sztuki dla całego regionu.

Neisserowie zwracali się przede wszystkim ku sztuce i arty-
stom śląskim. Przyjmowali znamienitych gości, z profesorami
i absolwentami Królewskiej Szkoły Sztuki i Rzemiosła Arty-
stycznego²⁵ na czele. Richard Strauss, Gustav Mahler i Max
Reger to kolejne nazwiska, które trzeba wspomnieć w tym miej-
scu. W domu Neisserów wystawiane były prace absolwentów
Wrocławskiej Szkoły Sztuki, m.in. rysownika Hansa Schwar-
zera oraz Austriaczki Annie Hystak, pracującej u Tillmana
Schmitza w szkolnym warsztacie metaloplastyki. Małżeństwo
nawiązało kontakt z mieszkającymi w Szklarskiej Porębie brać-
mi Carlem i Gerhartem Hauptmannami, jednocześnie otwiera-
jąc swój dom dla bohemy karkonoskiej²⁶, a co za tym idzie, dla
idei promieniujących z tego „śląskiego Worpswede”. Należeli tu
obok Hauptmannów: Werner Sombart (socjolog i ekonomista),
Wilhelm Bölsche (biolog), John Henry Mackay (założyciel Ar-
tystycznego Kręgu Friedrichschagen), Johannes Reike (pisarz).

Do kręgu artystów zaliczali się też Heinrich Tüpcke i Alfred
Nickisch – założyciele Związku Artystów Śląska, członkowie
Bractwa Artystycznego św. Łukasza w Szklarskiej Porębie Gór-
nej czy Hans Poelzig (autor grobowca artysty), którego dwa li-
sty zachowały się w zbiorach specjalnych: pierwszy, pisany na

²⁴ Profesor dr Albert Neisser, urodzony 22 stycznia 1855 roku w Świdni-
cy, pochodził ze starej lekarskiej rodziny. Pełnił we Wrocławiu i Charlotten-
brunn funkcję Zaufanego Doradcy Medycznego (Geheimer Mediziner) był
europejską sławą w dziedzinie chorób skórnych. Wraz z żoną rozwijał zainte-
resowania sztuką i muzyką, sprawował pieczę nad młodymi artystami miej-
scowej uczelni (tzw. „Haus Neisser”). Por. M. Kęsicka: *Związki braci Haupt-
mannów z Domem Neisserów*. W: *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie
Carla i Gerharta Hauptmannów*. Red. E. Białek, K.A. Kuczyński, C. Lipiński.
Wrocław 2001, s. 163–171.

²⁵ Warto wspomnieć Albrechta Bräuera, Theodora von Gosene, Hansa
Poelziga oraz Eugena Spiro, Fritza i Ericha Erlerów.

²⁶ Por. *Wspaniałe krajobrazy. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach
w XX wieku. Die imposante Landschaft. Künstler und Künstlerkolonien im Rie-
sengebirge im 20. Jahrhundert*. Red. K. Bździach. Jelenia Góra – Berlin 1999.

maszynie, datowany „Dresden, Rathaus, am 12.3.20”, jest krótką informacją określającą termin spotkania, drugi – również pisany na maszynie – datowany jest „Dresden, am 1.6.20” i brzmi:

Lieber Carl Hauptmann!

Gott sei Dank, endlich wieder der erste Brief von Dir. Ich hätte schon geschrieben, aber ich bin jetzt selber über 1 Woche krank gewesen. Jedenfalls bin ich herzlich froh, von Johst zu hören, dass bei Dir alles wieder beim Alten ist und dass es wieder aufwärts geht.

Was man bei dieser Wahl tun soll? Ich habe keine Ahnung und wenn ich dazu komme zu wählen, so werde ich wahrscheinlich in der Not dieser Zeit irgend eine Kompromiss eingehen und demokratisch wählen. Das scheint mir vorläufig das einzig Mögliche, denn mit den verzweifelten Leuten von links und rechts kann man ja doch nichts anfangen.

Nun noch zu Deiner Aufführung von „Gaukler, Tod und Juwelier”, von der Du mir die Zeitungsausschnitte in den Düsseldorfer Nachrichten schickst. Es scheint ja so, als ob die Leute in Düsseldorf endlich einmal verstanden haben, wie man Dich aufführen muss und den unseligen Kompromiss zwischen Naturalismus und Stilismus vermieden haben. Hoffentlich komme ich auch noch einmal dazu, für Dich zu arbeiten, und dann soll es sicher fein werden. Herzlich danke ich Dir für die Übersendung des „Mörder”, den ich ja durch Dich schon einmal kannte, der jetzt aber wieder einen sehr starken Eindruck auf mich gemacht hat.

Ob ich oder Einer von uns bald zu Euch kommen kann, ist leider recht fraglich. Ich stecke so in der Arbeit, um alles zusammenzubringen, was jetzt notwendig ist, dass schon meine Erkrankung mich sehr zurückgebracht hat. Wenn ich aber irgend kann, komme ich einmal, um nach Dir zu sehen, und wenn es nur wenige Tage sind.

Mit vielen herzlichen Grüßen von Haus zu Haus.

List podpisał odręcznie Poelzig²⁷. Pytał swojego przyjaciela o zdrowie, dzielił się uwagami na temat pracy twórczej. W podobnym tonie utrzymana jest spora część korespondencji. Najwięcej listów przypada na 1920 rok, więc dotyczy spraw związanych z samopoczuciem pisarza. U schyłku życia Hauptmann otrzymywał wiele listów z zapytaniami dotyczącymi stanu zdrowia. Zawsze były one pełne ciepła i dobrych myśli. Często – obok typowych życzeń i wyrażanych nadziei szybkiego powrotu do zdrowia – korespondenci dzielili się z nim wrażeniami i przemyśleniami wywołanymi obcowaniem z twórczością pisarza, wyrażali swe zainteresowanie losem sztuk scenicznych. List Franza Friedricha Kaestnera z Erfurtu (k. 180–181) zawiera informacje o przyjęciu przez krytykę *Gaukler, Tod und Juweliers*, który wystawiany był w „Düsseldorfer Schauspielhaus”.

Korespondencja z Mare Kuhnemann, na którą składają się cztery listy datowane: 18 IV 20; 21 IV 20; 28 IV 20; 27 VI 20 oraz jedna pocztówka (niedatowana), to intensywna wymiana listów. Większość z nich wysłana była w kwietniu (trzy listy). Są one odzewem przyjaciółki na ogłoszenie w gazecie, z którego dowiedziała się o chorobie pisarza. Często również i jej matka dopisuje kilka słów od siebie. Warto wspomnieć o pięknej karcie urodzinowej. Pocztówkę wysłała również Manstein Hedwige (k. 228) z okazji nadchodzącego Nowego Roku (pocztówka dat. 31.12.1918). Życzenia noworoczne przeplatają się z pełnymi zachwytu zdaniem nad twórczością poety oraz życzeniami dalszych sukcesów w dziedzinie sztuki. O szczerości sympatii ma świadczyć mały aniołek znajdujący się na awersie, tzw. mały pegaz („der kleine Pegasus”), mający przynosić natchnienie i zarazem pełnić rolę opiekuna.

W kolekcji znajdują się też listy Otto Modersohna, malarza znanego z koła śląskiego Worpswede²⁸, telegramy od Alfreda Plötza (por. k. 274–275). Wymienić można tu jeszcze wielu

²⁷ Cytowany list Hansa Poelziga znajduje się na kartach 276–277. Por. R 615 III.

²⁸ W spuściznie C. Hauptmanna znajdziemy dwa listy Otto Modersohna, datowane „Fischerbade, 18. IV. 20” oraz „Fischerbade 3. Mai 20” (k. 252–253).

adresatów. Wypada wspomnieć chociażby o licznej korespondencji z Lilly i Otto Pringsheim²⁹ czy o listach Elise i Heinricha XLV Reuss zu Schleiz. Rodzina Reuss zu Schleiz korespondowała również z Marią Hauptmann. Na kartach 423–424 znajduje się zawiadomienie o zawarciu ślubu przez dr. Bruno Willego i Emmę z domu Huber. Wspomniany już niemiecki ekonomista i socjolog Werner Sombart (1863–1941) pozostawił w korespondencji z Hauptmannem również trwałe ślady (por. k. 372–381). Ludwig Berger pisze o recenzjach przedstawień teatralnych, o interpretacji *Hamleta* czy *Dantona* (por. k. 20). Dużo miejsca w swych listach poświęca teatrowi, wspomina też o dokonaniach Agnes Straub, której jedna pocztówka znajduje się w omawianym zbiorze (k. 393), narzeka na Berlin. Nazywa Hauptmanna swym mistrzem. List z Mainz, Weihnachten, k. 28–29, zaczyna się od okrzyku „Lieber Meister! Meister! Meister!”

Znaczną część korespondencji ze spuścizny Carla Hauptmanna stanowią listy z firmami wydawniczymi czy teatrami, dotyczące spraw edytorskich i uregulowań finansowych. Znajdziemy tu więc dwa listy od dr. Albrechta Rudolfa, pisane na papierze firmowym pisma „Der Bürger”, list firmy „Banas & Dette Verlagsbuchhandlung”, dwa listy Boellichnera, datowane: Düsseldorf, den 3. Januar 1920 i den 8. April 20, a napisane na papierze firmowym „Schauspielhaus Düsseldorf”. Przedstawicielem „Das Tage – Buch” był Stefan Grossmann, który wysłał 3 listy z Berlina. Rudolf Mosse – właściciel „Rudolf Mosse Abt. Buchverlag” – korespondował dość często z Carlem Hauptmannem³⁰. W imieniu wydawnictw „E.P. Tal & Co Verlag” i „Die 12 Bücher” wypowiadał się Carl Seelig (cztery listy, jedna kar-

²⁹ [Breslau], 26. März 20; Breslau 1. Mai 20; 10. Mai 20; Bad Kissingen, Kurhausstr 15. 16.6.20; Kissingen Kurhausstr 15; 7/7; brak daty w licie, który znajduje się na k. 285, tylko odręcznie ołówkiem notatka (Hauptmanna?) „10/11 20; 29. Nov. 1920” (ołówkiem data ręką Hauptmanna?); „Nov. 20” – ołówkiem (ręką Hauptmanna?); trzy listy z końca 1920 roku i ostatni list datowany również ołówkiem „10.1.21”.

³⁰ Wysłał on 7 listów datowanych: Berlin, den, 15. Nov. 18. – 2 listy, den, 21. Nov. 18., den, 14. Mai 20, den 27. Juli 1920, 5. August 1920, den 19. XI. 1920, por. k. 254–260.

ta pocztowa), ale i sam właściciel Peter Ernst Tal, który wysłał jeden list z Wiednia.

Korespondencja firm wydawniczych stanowi oddzielną kategorię zachowanego zbioru. Pojawia się Georg D.W. Callwey, który wydał *Aus Hütten am Hange* w 1902 roku oraz – w tym samym roku – *Die Bergschmiede. Dramatische Dichtung*. Trzy lata później Callwey wydał *Die Austereibung*. W 1906 roku w München ukazał się *Moses. Buhndichtung in 5 Akten*, a w 1911 roku *Napoleon Bonaparte*. Podobnie jest w przypadku wydawnictwa z Lipska – „Kurt Wolff Verlag”, wydawcy *Aus dem grossen Kriege* (1915), *Dort wo im Sumpt die Burde steckt. Sonette* z 1916 roku. *Einchart der Lächler* miał dwie edycje w tym wydawnictwie. Po pierwszej publikacji z 1907 roku, którą wydał Marquardt und Co. w Berlinie, ukazało się drugie wydanie w Lipsku w 1915 roku i kolejne w 1922 roku w Monachium. Również w „Kurt Wolff Verlag” ukazały się pozycje: *Krieg. Ein Tedeum* (1914), *Rubezahlbuch* (1915) czy *Schicksale* (1914). Rudolf Morse wydał w 1919 roku w Berlinie *Mathilde. Zeichnungen aus dem Leben einer armen Frau*.

To tylko wybrane przykłady i choć wydaje się, że stanowią dość dużą grupę, to jednak sporządzone zestawienie ukazuje³¹, że to Maria Hauptmann częściej prowadziła korespondencję urzędową. Dr Berg Rolf z „Westfälische Zeitung” wysłał do niej 9 listów i 1 kartę pocztową, Dorinz Curt – 1 list na papierze firmowym „Allgemeine Zeitung”, Francke Leo również wysłał 1 list z „Sibyllen – Verlag”, natomiast już „Kurt Wolff Verlag A. – G.” aż 34 jednostki ewidencyjne³². Ponadto korespondencja z dr. Rockenbachem Martinem, którą reprezentuje w sumie 9 listów z Bonn (9 IV, 6 V, 7 VI, 16 VII) i Köln (31 VIII, 17 IX,

³¹ W korespondencji Carla Hauptmanna zachowały się 52 listy z wydawcami, w korespondencji Marii Hauptmann – 126.

³² München, 24. Oktober 1921; tamże, 8/August, 13. Sept., den 25. Nov., den 27. November, 13. 12. 1922; tamże, den 25. Januar, 9. April, 1/Juni, 16. Juli, 8. August (2 listy), 24. August, den 1. Okt. (2 listy) 1923; tamże, den 25. Januar (3 listy), 26. Februar (3 listy), 10. März, 12. März, 1. April, 9. April, 28. April, den 4. Juni, 5. Juli, 15. September (3 listy), 20. September (2 listy), den 3. Dezember 1924, por. k. 571–604.

22 IX, 30 IX 1924), pisanych na papierze firmowym „Orplid Literarische Monatsschrift in Sonderheften”. Na uwagę zasługuje również korespondencja z Peterem Ernestem Talem (7 listów, 2 telegramy) z „E.P. Tal & Co. Verlag”.

Zbiór korespondencji drugiej żony Carla Hauptmanna jest równie pokaźny. Stanowi prawie połowę całej spuścizny znajdującej się w Bibliotece Śląskiej. Jest to jednak raczej próba uporządkowania materiałów i dorobku pisarskiego męża, o czym świadczy częsta korespondencja z firmami wydawniczymi, dotycząca przysługujących jej tantiem czy poruszająca problemy wydawnicze. Często pojawiają się również pytania o pozwolenie drukowania pojedynczych utworów, np. w gazetach czy czasopismach. Tylko niewielką część stanowią listy od najbliższych.

W spuściznie po pisarzu znalazły się również fotografie (por. sygn. G 427 II, G 428 I i G 8753 I)³³ oraz jedna ulotka skatalogowana pod sygnaturą U.R. 4059, zawierająca regulamin Stowarzyszenia Niemieckich Dramaturgów i Kompozytorów Scenicznych z siedzibą w Berlinie.

„Chcę zgłębiać tylko duszę” – takie zdanie zanotował Carl Hauptmann w swoim pamiętniku. Z czasem stało się ono jego przesłaniem i towarzyszącym w całej twórczości *credo*. W miejsce scjencycznego podejścia do świata, charakterystycznego przecież dla naukowca – biologa, pojawiło się dominujące, subiektywne poszukiwanie zbliżenia do człowieka. Miejsce naukowych obliczeń i kalkulacji zajęły uczucia i intuicja. Biologiem jednak pozostał na zawsze w postawie obserwatora.

Owo przejście Hauptmanna z obszarów nauki akademickiej, która przecież była wówczas gwarancją stabilności i uznania społecznego, do „brotloser Beruf”, czyli życia artysty, pozbawionego stałych dochodów, zależnego od swej weny twórczej czy reakcji krytyki, nie było spowodowane tylko osobistymi zainteresowaniami, ale i kryzysem przełomu wieków. Nowa sytuacja, wynikająca z utraty ogólnej akceptowalności obyczajowości i etyki, doprowadziła do kryzysu zarówno jednostki, jak

³³ Pod sygn. G 1553 I znajduje się zbiór 32 czarno-białych fotografii z wybranymi kartami rękopisu *Das Drama* (por. R 414 III).

i języka jako systemu komunikacji. Zjawiskom tym towarzyszyło jednocześnie silne dążenie do powrotu do tradycyjnych zasad i norm. Również w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych doszło do kryzysu scjentyistycznego poglądu na świat, ufającego jedynie empiryzmowi, odrzucającemu zaś każdą metafizykę. Nowy obraz świata, rysujący się powoli, wytyczał miejsce nowemu człowiekowi, społeczeństwu i kulturze.

Dorobek pisarski Carla Hauptmanna jest formalnie bardzo zróżnicowany przy jednoczesnej stabilności ideowej utworów. Poeta stał się impresjonistą, by nawiązać do wizjonerskiej poetyki ekspresjonizmu z jego toposem „nowego człowieka”. Prawdopodobnie również brat Gerhart – uznawany za największego naturalistycznego dramaturga niemieckiego – był powodem tak wyraźnego odwrócenia od naturalizmu. Artysta podejmował zagadnienia uniwersalne, dotyczące podstawowych ludzkich doświadczeń, przeżyć, namiętności czy odwiecznych pytań o sens istnienia oraz wiecznych pragnień.

W poznaniu wszystkich przekonań, myśli, ideałów, nie zawsze widocznych w utworach literackich, pomagają badaczom osobiste zapiski twórcy. Obok bogatego zbioru rękopisów Carla Hauptmanna żaden badacz dorobku śląskiego pisarza nie może przejść obojętnie. Są one świadectwem ewolucji postawy ideowej twórcy od czasów wczesnych, kiedy jeszcze nauka była największą wartością poznawczą, aż po kres życia, gdy człowiek jako jednostka odgrywał największą rolę.

Träumerei. (I. Fassung)

Ich sass im weiten Wald
Und sprach ein Trübsal gewalt,
Von Aesten Klang kein Widerhall
Ich sang ein Lied und dann und wann

Das Lied gerrann im weiten, weiten Raum
Das Kleid gerrann im Waldesrausch und Schraun.

Das Lied war nicht aus meiner Brust
Das Kleid war nicht für meine Lust.

Der Traum trug es her - und schüttelte mein
Die Sinne trug es her - und sprach in meiner
Seele.

Ich sag die Sonnenfäden,
Und kanten fluss es wie der -
Es war ein Sonnenkind,
Ein schillernd Goldgespinn,
Das in der See versank.

Mir war so wunderbar,
Als war 'en Licht und Ruch,
Im Aether und Einwärtskuchen
Ich sang versunken.

Fragment wariacji
pt. Träumerei, R 417 III

Wird Mutter? - ja, du wirst - und wirst dich nicht
Die in dem Bahrstich lag. Die Leiche steh
nicht bei - nicht hier - nicht in der Welt zu sein
aus ihrem toten Mutter angest.

Und wirst du mich nicht quill - ach, nicht ich nicht
Die Fata - fülle in Aest. Still im Fluß
Die in dem Bahrstich lag. Die Leiche steh
nicht bei - nicht hier - nicht in der Welt zu sein

Oh Mutter! - und wirst du mich nicht quill - ach, nicht ich nicht
Die Fata - fülle in Aest. Still im Fluß
Die in dem Bahrstich lag. Die Leiche steh
nicht bei - nicht hier - nicht in der Welt zu sein

Die soll ich nicht quill - ach, nicht ich nicht
Die Fata - fülle in Aest. Still im Fluß
Die in dem Bahrstich lag. Die Leiche steh
nicht bei - nicht hier - nicht in der Welt zu sein

Die Frage der Prieher des Amtes. Das Prieher steht
in dem Bahrstich lag. Die Leiche steh
nicht bei - nicht hier - nicht in der Welt zu sein
aus ihrem toten Mutter angest.

Wiersz na śmierć
matki (Nach Rückkehr
von Dresden, Hamburg,
Jena, Halle am 27. Januar
1906 [bis 30. Juni 1908],
R 416 III)